



Sygn. akt IV KK 287/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **M. S.**

oskarżonej z art. 233 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 lutego 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w R. na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt III Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt X K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R. w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M. S. została oskarżona o to, że: „ w dniu 16 lutego 2017 r. w R., będąc przesłuchiwana w charakterze świadka przez funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w R. w sprawie nadzorowanej przez Prokuraturę Rejonową o sygn. PR 4 Ds. (...) oraz składając zeznania mające służyć za dowód w tym postępowaniu, po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznała nieprawdę, wskazując, że nie posiada szczegółowych informacji w zakresie oszczędności znajdujących się na kontach W. K., nie posiada informacji w zakresie pieniędzy zdeponowanych na koncie w Banku (...), do których pełnomocnictwo na wypadek śmierci miał mieć R. K., jak również że W. K. nie przekazywał jej większej kwoty pieniędzy i nie wie co W. K. robił ze swoimi oszczędnościami, podczas gdy w dniu 26 stycznia 2016 r. uzyskane od W. K. środki pieniężne w kwocie 86.254,02 zł zdeponowała na rachunku lokaty terminowej w Banku (...) S.A. Oddział w R., w dniu 1 sierpnia 2016 r. dokonała zerwania lokaty i złożyła dyspozycję przelewu w/w kwoty na rachunek bankowy W. K. w Banku (...) S.A.”, tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2019 r., w sprawie o sygn. akt X K (...), Sąd Rejonowy w R. uznał M. S. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 233 § 1 k.k. i za ten czyn, na podstawie art. 233 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k., skazał ją na grzywnę w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 20(dwadzieścia) zł, a nadto obciążył ją kosztami postępowania.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej. Zaskarżając wyrok w całości, obrońca zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 300 § 1 k.p.k., art. 74 § 1 w zw. z art. 71 § 3 k.p.k., art. 183 1 k.p.k., a także art. 6 k.p.k., by w konkluzji domagać się zmiany wyroku przez uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Przedstawiając skrótowo treść postawionych zarzutów apelacji trzeba stwierdzić, że obrońca wywodził w nich, iż oskarżona została błędnie, z naruszeniem przepisów procesowych, przesłuchana w charakterze świadka, gdy tymczasem zachodziły wszystkie przesłanki do przesłuchania jej w charakterze podejrzanego, a wówczas

miałaby prawo do odmowy składania wyjaśnień, zaś brak takiego statusu stanowił naruszenie jej prawo do obrony w postaci odmowy składania wyjaśnień.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt III Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Kasację od tego wyroku wniósł prokurator. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu: *„rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 233 § 1a k.k. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że oskarżona M. S. w związku ze złożeniem w dniu 16 lutego 2017 r. umyślnie fałszywych zeznań w charakterze świadka nie ponosi odpowiedzialności karnej z uwagi na to, że była osobą wskazaną w art. 313 § 1 k.p.k. i przysługiwało jej prawo do korzystania z uprawnień określonych w art. 74 § 1 k.p.k. i art. 175 § 1 k.p.k., co w konsekwencji skutkowało jej uniewinnieniem, gdy tymczasem nawet w razie zaaprobowania poczynionych przez Sąd Okręgowy w R. ustaleń faktycznych, że oskarżona powyższe zeznania złożyła w obawie przed grożącą jej odpowiedzialnością karną, powinna ona ponieść odpowiedzialność z art. 233 § 1a k.k., o którego treści została przed przesłuchaniem pouczone.”*

Podnosząc taki zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R..

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł kasację, a obrońca oskarżonej wnosił o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna. Na wstępie trzeba jednak wskazać, że treść zarzutu kasacji z uwagi na jego stylizację poddaje w wątpliwość, co jest uchybieniem podnoszonym w kasacji, w ramach wytyczonych przepisami art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. Ustalenie takiego uchybienia jest konieczne albowiem w kontekście wynikającym z unormowań wskazanych w art. 536 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 518 k.p.k., to właśnie to uchybienie – przy kasacji na niekorzyść oskarżonej – stanowi przedmiot rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Uwaga ta czyniona jest dlatego, że już w samym zarzucie kasacji zawarto stwierdzenie kwestionujące – zresztą w dość ostrożnej formule – przyjęty przez sąd

drugiej instancji procesowy status oskarżonej, która składała zeznania jako świadek. W uzasadnieniu kasacji, a więc tej części dokumentu procesowego, w którym powinno się podać uchybienie zarzucane zaskarżonemu orzeczeniu (art. 526 § 1 k.p.k.), w pierwszej kolejności jej autor stwierdził, że sąd odwoławczy wydając zaskarżone orzeczenie zupełnie pominął fakt, iż z dniem 15 kwietnia 2016 r. do porządku prawnego, ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437), wprowadzono przepis art. 233 § 1a k.k. Przepis ten określa uprzywilejowany typ przestępstwa tzw. fałszywych zeznań, gdzie znamieniem tego przestępstwa jest złożenie fałszywych zeznań w obawie przed odpowiedzialnością karną grożącą sprawcy lub jego najbliższemu. Nawiązując następnie do kwestii aktualności uchwał podjętych przez Sąd Najwyższy w sprawach o sygn. akt I KZP 4/07 oraz I KZP 26/07, w zakresie dotyczącym przepisu art. 233 § 1 k.k., skarżący przywołał postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r., I KZP 10/19, wskazując, że w tym judykacie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż świadek – niezależnie od tego, czy powinien uzyskać status podejrzanego, czy też powinien mieć jednak status świadka – ma prawo jedynie do milczenia (art. 183 § 1 k.p.k.) a nie do składania fałszywych zeznań, a sądy orzekające winny jedynie badać na gruncie danej sprawy, czy ochrona przysługująca świadkowi w oparciu o przepis art. 183 § 1 k.p.k. w takiej sytuacji nie jest ochroną iluzoryczną (str. 3-4 kasacji).

Wskazując na fakt pełnego pominięcia przez sąd odwoławczy kwestii wprowadzenia z dniem 15 kwietnia 2016 r. do porządku prawnego przepisu art. 233 § 1a k.k., skarżący w dalszym swoim wywodzie odniósł się do tych okoliczności, które stanowiły podstawę do wyrażenia przez sąd odwoławczy tezy, że oskarżona, w istocie, formalnie składając zeznania, była osobą, do której winien mieć zastosowanie art. 313 § 1 k.p.k., a zatem, iż realia sprawy czyniły z niej podejrzanego, który postawiony w formalnie wadliwie określonej roli świadka, działał w warunkach realizacji prawa do obrony, a taka sytuacja wynikała z działań organów procesowych (str. 4-5 kasacji). Dopiero w dalszej części uzasadnienia kasacji skarżący wskazał, że nawet w sytuacji, gdy M. S. miała wiedzę o tym, iż w zawiadomieniu o przestępstwie kierowano wobec niej podejrzenia popełnienia czynu zabronionego, to jednak w sytuacji przesłuchania jej w charakterze świadka

powinna skorzystać z prawa do odmowy odpowiedzi na pytania dotyczące należących do jej męża rachunków bankowych i środków pieniężnych. Przywołując następnie przepis art. 233 § 1a k.k. prokurator podniósł, że w świetle tej normy, osoba składająca fałszywe zeznanie w obawie przed grożącą odpowiedzialnością karną nie może liczyć na wyłączenie bezprawności takiego zachowania, a ochrona wynikająca z treści przepisu art. 183 k.k. nie była w takim układzie iluzoryczna. Końcowo skarżący podniósł, że pominięcie przez sąd odwoławczy możliwości zastosowania przepisu art. 233 § 1a k.k. miało charakter wyraźny, niewątpliwy i stanowiło „uchybiecie o wysokim ciężarze gatunkowym”, albowiem jego niezastosowanie doprowadziło do bezpodstawnego uniewinnienia oskarżonej od popełnienia przestępstwa.

Analizując argumentację skarżącego oraz zestawiając ją z samym zarzutem i sposobem jego określenia, trzeba dojść do wniosku, że uchybieniem zawartym w kasacji, wskazanym jako rażące naruszenie prawa, jest pominięcie w rozważaniach sądu odwoławczego normy art. 233 § 1a k.k., a skarżący jedynie pobocznie, niejako na marginesie, kwestionuje także ustalenia sądu odwoławczego co do tego, jaki rzeczywiście status procesowy w dniu 16 lutego 2017 r. winna mieć oskarżona w czasie czynności procesowej. Uchybienie tak określone jest zasadnie wytknięte w kasacji. Rzeczywiście, orzekając w dniu 24 stycznia 2020 r. i wydając wyrok reformatoryjny, którym oskarżoną uniewinniono, sąd odwoławczym nie rozważył w ogóle możliwości zastosowania w tej sprawie przepisu art. 233 §1a k.k. Stwierdzenie to jawi się jako oczywiste, albowiem w uzasadnieniu wyroku nie można znaleźć jakiegokolwiek odniesienia się do tego przepisu. Tymczasem, co słusznie podkreślił prokurator w swojej kasacji, od dnia 15 kwietnia 2016 r. do porządku prawnego wprowadzono przepis art. 233 § 1a k.k., który zawiera uprzywilejowany typ przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., przy czym znamieniem łagodzącym odpowiedzialność karną za złożenie fałszywych zeznań (lub zatajenie prawdy), **jest złożenie zeznań w obawie przed odpowiedzialnością karną grożącą sprawcy tego czynu** lub jego najbliższemu. Norma zawarta w tym nowym przepisie stała się podstawą wyrażenia w piśmiennictwie prawniczym poglądów co do nieaktualności tych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. uchwały SN w sprawach I KZP 4/07 i I KZP 26/07), które wskazywały na niemożność pociągnięcia do

odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. tych osób, które zamiast mieć status podejrzanego (art. 313 § 1 k.p.k.), zmuszone były – na skutek decyzji organu procesowego - składać zeznania jako świadkowie i wówczas składały fałszywe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji prawa do obrony (por. stanowiska w piśmiennictwie wskazane w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r., I KZP 10/19). Zatem, kwestia ta powinna być przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, skoro podstawą wydania wyroku uniewinniającego była akceptacja poglądu prawnego wypowiedzianego w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 4/07 (rubryka 3 formularza uzasadnienia). Sąd odwoławczy aprobując stanowisko wyrażone w uchwale w sprawie I KZP 4/09 winien odnieść się do tego, czy wprowadzenie nowego przepisu art. 233 § 1a k.k. nie przesunęło zachowania, objętego w poprzednim stanie prawnym tzw. kontratypem działania w ramach prawa do obrony, do stanu jego karalności, jako typu uprzywilejowanego. Stanowisko takie, po wejściu do porządku prawnego przepisu art. 233 § 1a k.k., bowiem przeważało w poglądach wyrażanych w komentarzach do tego przepisu (przywołał je SN w uzasadnieniu postanowienia I KZP 10/19). Także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2020 r. (I KZP 10/19) takie stanowisko również wyraził, podnosząc, że od dnia 15 kwietnia 2016 r. zachowanie sprawcy składającego fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.) w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, które do tej chwili traktowane było jako kontratyp działania w ramach prawa do obrony, zostało stypizowane jako uprzywilejowany typ przestępstwa określony w art. 233 § 1a k.k. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził również, że *„intencja ustawodawcy, wprowadzającego typ uprzywilejowany przestępstwa składania fałszywych zeznań, jest czytelna i nie powinna budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych Sądu pytającego. Z jednej strony zatem należy respektować zapis ustawowy art. 233 § 1a k.k., ustanawiający typ uprzywilejowany przestępstwa fałszywych zeznań dla szczególnej kategorii świadków, z drugiej zaś prawo Sądu do stwierdzenia w rozpoznawanej sprawie, czy ochrona przysługująca przesłuchiwanemu świadkowi na gruncie art. 183 k.p.k. nie jest ochroną iluzoryczną i zbadania przyczyn takiego stanu rzeczy.”* W takiej sytuacji niedostrzeżenie zmiany stanu prawnego przez sąd odwoławczy, a dowodzi

tego brak analizy unormowania zawartego w art. 233 § 1a k.k., stanowi o rażącym naruszeniu prawa materialnego. Jest przy tym jasne, że pominięcie tego przepisu prawa karnego mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, skoro w piśmiennictwie prawniczym, ale także i orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. I KZP 10/19), zarysowane zostało stanowisko co do tego, iż od dnia 15 kwietnia 2016 r. przestał istnieć (o ile oczywiście dochowano warunków formalnych, tj. właściwego pouczenia osoby przesłuchiwanej w charakterze świadka) kontratyp przestępstwa składania fałszywych zeznań, a więc sytuacja bezkarności osoby przesłuchiwanej w charakterze świadka, jeśli zeznania dotyczyły okoliczności mających znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony przed grożącą jej odpowiedzialnością karną. Trzeba przy tym wskazać, że sąd odwoławczy, tak jak każdy sąd, ma – co do zasady – pełne prawo, w ramach przepisu art. 8 § 1 k.p.k., do rozstrzygnięcia każdego zagadnienia prawnego w sposób samodzielny, o ile oczywiście zagadnienie to nie jest już rozstrzygnięte w sposób jednoznaczny na gruncie piśmiennictwa prawniczego oraz judykatury, zwłaszcza zaś orzecznictwa Sądu Najwyższego, w wyniku czego sposób wyłożenia (zdekodowania) określonego przepisu lub grupy przepisów tworzących normę prawną spowodował, że określona kwestia prawna stała się już tzw. pojęciem zastanym, a więc pojęciem, co do którego rozumienia nie ma sporu, a utrwalony już w istocie sposób rozumienia określonego przepisu (lub grupy przepisów) tworzy praktycznie wartość normatywną zbliżoną do definicji legalnej. Jeśli jednak tak nie jest, a zwłaszcza zaś wówczas, gdy w piśmiennictwie prawniczym oraz judykaturze nie ma zgodności co do ustalenia brzmienia określonej normy prawnej zawartej w przepisie (lub wywodzonej z grupy przepisów), albo też na skutek zmian normatywnych zmienia się otoczenie określonego przepisu (lub grupy przepisów), to każdy sąd musi samodzielnie rozstrzygnąć określone zagadnienie prawne, wyłaniające się na tle ustalonych okoliczności faktycznych. Aby tak uczynić nie tylko musi więc dostrzec określony przepis prawa, który zawiera normę prawną, ale winien mieć na uwadze także najistotniejsze argumenty, które stanowią o rozbieżnej interpretacji przepisu, a następnie w sposób precyzyjny przeprowadzić wywód prawny i przedstawić swoją argumentację, która doprowadziła go do przyjęcia określonego poglądu prawnego (brzmienia normy prawnej), nawet jeśli ten pogląd prawny był

mniejszościowy. Wówczas takie rozumienie przepisu trudno jest zakwestionować zarzutem naruszenia prawa materialnego. Tymczasem w tej sprawie, sąd odwoławczy w ogóle nie dostrzegł zaistnienia zmiany normatywnej w obszarze przepisu art. 233 § 1 k.k. (dodano § 1a), a więc nie dokonał analizy i rozważań w zakresie spornych poglądów w tej kwestii. Już to uchybienie, mające postać rażącego naruszenia prawa materialnego, musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prowadząc ponownie kontrolę odwoławczą sąd drugiej instancji winien rozważyć zarzuty i argumentację apelacji obrońcy oskarżonej, mając na uwadze obowiązywanie od dnia 15 kwietnia 2016 r. przepisu art. 233 § 1 a k.k. oraz wypowiediane na tle tego przepisu stanowiska piśmiennictwa prawniczego i orzecznictwa. W kontekście zarzutów apelacji wydaje się, że pierwszoplanowym zagadnieniem rysuje się kwestia rozstrzygnięcia, czy w czasie przesłuchania w charakterze świadka w dniu 16 lutego 2017 r., oskarżona składając określone zeznania (wskazane w zarzucie aktu oskarżenia jako zeznania fałszywe) czyniła to w obawie przed pociągnięciem jej do odpowiedzialności karnej za inne przestępstwo, a jeśli tak, to przed popełnieniem jakiego czynu zabronionego oskarżona chroniła się wówczas (art. 6 k.p.k.) takimi zeznaniami. Nie budzi bowiem wątpliwości, że na gruncie stanu prawnego przed dniem 15 kwietnia 2016 r. wyłączano odpowiedzialność osoby składającej fałszywe zeznania na podstawie art. 233 § 1 k.k. tylko w takiej sytuacji, gdy fałszywe zeznania świadek składał w odniesieniu do takich okoliczności, które mogły być istotne dla realizacji jego prawa do obrony w związku z określonym przestępstwem (art. 6 k.p.k. – por. wskazane uchwały w sprawach I KZP 4/07 i KZP 26/07). Na tę okoliczność zwrócił uwagę ostatnio również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 grudnia 2020 r., I KK 58/19. Wypowiadając się co do przepisu art. 233 § 1a k.k. i zakresu stosowania normy w nim zawartej, nie podzielił poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 10/19 i po przeprowadzeniu obszernego wywodu prawnego, w zasadniczej części opartego na wyłożeniu konstytucyjnego i konwencyjnego standardu prawa do obrony w odniesieniu do treści przepisu art. 233 § 1a k.k., stwierdził, że nie popełnia przestępstwa z art. 233

§ 1 ani § 1a k.k. osoba, która jest przesłuchiwana w charakterze świadka, gdy składa fałszywe zeznania z obawy przed narażeniem samego siebie na odpowiedzialność karną, w granicach własnej odpowiedzialności. Co natomiast istotne, wyraził pogląd, że możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1a k.k. dotyczyć może osoby przesłuchiwanej w charakterze świadka, która z obawy o narażenie samego siebie na odpowiedzialność karną, zeznaje nieprawdę w odniesieniu do tych okoliczności, **których treść nie jest związana ze sprawstwem czynu i potencjalną własną odpowiedzialnością karną przesłuchiwanego**. W realiach procesowych sprawy I KK 58/19 obie oskarżone uniewinnione zostały od popełnienia przestępstwa fałszywych zeznań co do okoliczności związanych z treścią i autentycznością testamentu, albowiem miały w sprawie stawiane zarzuty podrobienia testamentu oraz jego przedłożenia w sądzie spadku. W sprawie niniejszej – jak już wskazano powyżej – sąd drugiej instancji winien rozstrzygnąć, czy oskarżona składając określone zeznania realizowała prawo do obrony, a jeśli tak, to w zakresie jakiego przestępstwa to czyniła. W zależności zaś od tego ustalenia, rozważy zarzuty apelacji i prawidłowość przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej. Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.